CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy | **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem**

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 133 (8361) | Niedziela, dnia 13 czerwca 1926 r. | Rok XXXIV.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dn. 12 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	746. 2
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	11.0
6) Wilgot. względna	97%
7) Temp. powietrza	+ 13°.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej d.)	7. 8
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. całej d.)	+22.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+ 10.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+ 1.52

Dyrekcja
Szkół Handlowych Męskiej i Żeńskiej
Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Kaliszu

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów-ek, tylko chrześcijan, do KLASY I-szej przyjmuje Kancelarja Szkoły, ul. Wrocławska № 16, III-cie piętro, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej przed południem i od 3-ej do 6-ej popołudniu.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i świadectwo szkolne z ukończonych 7-miu, względnie 6-ciu oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 3-ch klas gimnazjum ogólnokształcącego.

Przy zapisie od kandydatów-ek pobiera się opłatę w sumie 10 złotych.

Dyrektor A. Sznajder.

756

Konferencje Premjera.

WARSZAWA, 12. Premjer Bartel przyjął w dniu wczorajszym szereg osobistości. Między innemi wojewodę pomorskiego Wachowiaka, który informował p. premjera szczegółowo o sytuacji i nastrojach na terenie swojego województwa, następnie delegację klubu P. P. S w osobach posłów Marka, Kwapińskiego i Pużaka, z którymi omówił pewne sprawy gospodarcze, posła Ciszaka, secesjonistę z N. P. R., posła Dymowskiego z Ch. D., posła Moraczewskiego w związku z możliwością objęcia przezeń podsekretarjatu stanu w ministerjum kolei, Adama Tarnowskiego b. ambasadora austrjackiego w Waszyngtonie, delegację teatru „Reduta" w osobach pp. Osterwy, Romera i Kossowskiego, którzy informowali pana premjera o swoich zamierzeniach artystyczno-teatralnych na kresach wschodnich.

Przesunięcia w armji.

WARSZAWA, 12. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, przenoszący generała broni Szeptyckiego na jego własną prośbę w stały stan spoczynku i równocześnie zwalniający go ze stanowiska inspektora armji nr. IV w Krakowie.

Równocześnie podpisany został dekret Prezydenta Rzplitej, przenoszący w stan spoczynku generała Zacharjasiewicza z Najwyższego Sądu Wojskowego oraz pułkownika szt. gen. Rylskiego z inspektoratu armji we Lwowie.

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący gen. Krzemieniewskiego prezesem Najwyższego Sądu Wojskowego, a generała Szpakowskiego b. szefa gabinetu Min. Spraw Wojskowych członkiem Najwyższego Sądu Wojskowego.

Wszystkie inne przesunięcia i nominacje, o których donosiły niektóre warszawskie pisma, nie zostały dotychczas podpisane przez Prezydenta Rzplitej.

Rekonstrukcja Rady Ligi.

GENEWA, 12. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiane było sprawozdanie komisji dla rekonstrukcji Rady. Referent wicehrabia Ishii zaproponował zakomunikowanie sprawozdania członkom Ligi. Delegat Hiszpanji wypowiedział się przeciwko sprawozdaniu, aczkolwiek wniosek o przyjęcie sprawozdania nie był postawiony. Swoją deklaracją delegat Hiszpanji pragnął uzupełnić oświadczenie, złożone wczoraj rano, podkreślając, że Hiszpanja, nie mogąc otrzymać stałego miejsca w Radzie, nie zamierza kandydować na miejsce z wyboru, a nawet czynnie współpracować z Ligą Narodów.

Przedstawiciel Brazylji Mello Franco zastrzegł się również przeciwko sprawozdaniu komisji i zapowiedział, złożenie przed końcem posiedzenia wyjaśniającego oświadczenia. Istotnie, po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, Mello Franco zawiadomił, iż z polecenia rządu brazylijskiego składa mandat członka Rady Ligi i że Brazylja, nie zamierza nadal zasiadać w Radzie w charakterze członka z wyboru.

Wobec deklaracji Hiszpanji i Brazylji sprawa rekonstrukcji Rady Ligi weszła w fazę ostateczną. Zwiększenie miejsc stałych poza miejscem Niemiec staje się po wczorajszych deklaracjach Francji, Anglji, Szwecji, Belgji i innych członków Rady — wykluczonem. Natomiast będą niezadowolenia czynione przez wielkie mocarstwa, przed wrześniem, t.j. przed zgromadzeniem plenarnem Ligi Narodów, wszelkie starania, aby nakłonić Brazylję i Hiszpanję do przyjęcia projektu komisji dla rekonstrukcji Rady, który dawałby tym państwom możność pozostawania przez czas dłuższy w Radzie w charakterze członków z wyboru. Rozszerzenie Rady przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie przesądzone w sensie negatywnym już wobec wyników marcowego zgromadzenia Ligi. Na wczorajszem swem posiedzeniu Rada jedynie formalnie stwierdziła ten stan rzeczy.

Dla Polski, podobnie jak dla Hiszpanji i Brazylji, było niemożliwe uzyskanie stałego mandatu wobec stanowczej i zasadniczej opozycji niektórych członków Rady przeciwko nowym stałym mandatom. Wejście Polski do Rady Ligi we wrześniu, z wyboru, równocześnie z Niemcami, jest tu powszechnie uważane jako pewne, chodzi jedynie o metodę tego wyboru i o charakter oraz długotrwałość mandatu. Następna sesja komisji dla rekonstrukcji Rady, która ma się zebrać podobno w sierpniu, będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów; wyrażona wczoraj rano zgoda Hiszpanji na zmianę art. 4-go ułatwi niewątpliwie zadanie komisji.

Wyrok sądu honorowego w sprawie b. premjera Skrzyńskiego przeciw generałowi Szeptyckiemu.

WARSZAWA, 12. Wczoraj nad ranem sąd honorowy, złożony z generała Góreckiego, pułkownika Kwaśniewskiego, jako arbitrów ze strony pana Skrzyńskiego oraz generała Płycha i ks. Druckiego-Lubeckiego jako arbitrów ze strony gen. Szeptyckiego pod przewodnictwem b. premjera Ponikowskiego, jako superarbitra, wydał wyrok na podstawie obustronnych zastępców, że protokół jednostronny, spisany przez zastępców gen. Szeptyckiego, sporządzony został jedynie z powodu subjektywnej nieznajomości zabiegów zastępców pana Skrzyńskiego.

Sąd uznał te zabiegi za wystarczające, tem samem protokuł jednostronny unieważniono, oraz uznał, że gen. Szeptycki winien udzielić b. premjerowi Skrzyńskiemu zadośćuczynienia honorowego.

W ten sposób sprawa honorowa, która dostała się na łamy prasy dzięki niedyskrecji prawicowego pisma krakowskiego „Głosu Narodu" została pomyślnie dla honoru b. premjera Skrzyńskiego załatwiona.

Rozwiązać natychmiast sejm

WARSZAWA, 12. W wyniku inicjatywy Klubu Pracy prezydja klubów lewicy postanowiły wszcząć u marszałka sejmu kroki o zwołanie sejmu wyłącznie dla uchwały o rozwiązaniu izb ustawodawczych.

Zbrodniczy zamach na pociąg.

WARSZAWA, 12. W nocy z dnia 9 na 10-go czerwca o godzinie 20.7 na 2 kilometrze szlaku Lublin — Zemborzyce został wykryty i udaremniony zamach, planowany na pociąg pośpieszny, kursujący między Warszawą a Lwowem.

Nieznani zbrodniarze położyli wpoprzek toru kilka słupów związanych drutem, a na pobliskim moście zatarasowali tor mniejszymi słupami.

Po usunięciu przeszkód pociąg przybył do Rozwadowa bez opóźnienia.

Śledztwo prowadzone jest intensywnie przez władze kolejowe i policyjno - śledcze.

Ostry ton Anglji wobec sowietów.

LONDYN, 12. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych wygłosił w Izbie Gmin przemówienie w sprawie moskiewskich subsydjów dla strajku w Anglji. Oświadczył, że rząd angielski dotychczas nie przedsięwziął żadnego kroku w Moskwie. Nastąpi to jednak już w najbliższym, czasie, gdyż Foreign Office przygotowało w tej sprawie raport obszerny i poparty bardzo kompromitującemi dla Moskwy dowodami. Sekretarz stanu dodał, że nie jest wykluczony na tym tle poważny konflikt między Wielką Brytanją i państwem Sowietów.

Brazylja przestaje się interesować Ligą Narodów

RIO de JANERIO, 12. Minister spraw zagranicznych zawiadomił telegraficznie wszystkie państwa południowo - amerykańskie, wchodzące w skład Ligi Narodów, o postanowieniu Brazylji nie interesowania się Ligą Narodów.

Kontrola finansowa nad Węgrami zniesiona.

GENEWA, 12. Rada Ligi Narodów powzięła decyzję zniesienia kontroli finansowej nad Węgrami, począwszy od 1 lipca b. r.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

KALISZ a TEATR.

Jedną z najważniejszych gałęzi kultury każdego narodu jest — teatr. Znaczenie teatru znali już przodkowie nasi, jak o tem świadczy niejedna piękna karta historji teatru w Polsce. Wspomnę tylko o kanclerzu Zamojskim, który był duszą Teatru Odrodzenia, wspomnę o królu Władysławie IV, któremu Polska zawdzięcza wprowadzenie do kraju opery. A dalej, O. Jezuita Bohomolec, zasłużony na polu komedji polskiej, O. Pijar Konarski, który położył zasługi dokoła tragedji polskiej, wspomnę jeszcze imię Wojciecha Bogusławskiego zwanego ojcem Teatru Narodowego. Oto mężowie prawdziwie zasłużeni!

Teatr jest sztuką cieszącą się pośród wszystkich największą popularnością. I słusznie. Ma on do spełnienia ważną misję kulturalną oświatową, a jeśli sprostać ma zadaniu, to stać się to może li tylko przy wydajnem poparciu całego społeczeństwa. Rezultaty, jakieśmy osiągnęli dotąd, zachęcają bezprzecznie do wytężonej pracy. Teatr polski zajmuje na terenie międzynarodowym jedno z pierwszych miejsc. Kiedyśmy dawniej szli w ogonku za narodami zachodu, dziś coraz częściej otrząsamy się z wpływów obcych tak, że mówić możemy o teatrze prawdziwie polskim.

Jaki żywot pędzi teatr w Kaliszu? Piękny gmach stojący u wylotu Aleji Józefiny świadczy o ambicji teatralnej Kalisza. Kalisz nie chce pójść w ogonku za innemi miastami w Polsce. Powiadam „nie chce", lecz narazie idzie... Mniejsze miasta prowincjonalne posiadają teatry stałe, Kalisz takiego nie posiada. Bo gołe mury, aczkolwiek na zewnątrz stwarzające ładny obrazek architektoniczny, to jeszcze nie — teatr. Skoro już mowa o gmachu teatralnym, zatrzymajmy się na chwilę przy Alejach Józefiny. Niesłuszną jest rzeczą, gdy całą winę za obecny stan rzeczy zwala się na Magistrat. Pewien jestem, że Magistrat ma jaknajlepsze chęci...., lecz trzeba, by całe społeczeństwo poparło jego usiłowania. Niestety społeczeństwo kaliskie dotąd bierne zajmuje stanowisko. Tą drogą nie dojdziemy do celu.

Lecz wykończony gmach teatralny to też jeszcze nie — teatr. To tylko — że tak powiem, „ciało" bez duszy. „Duszę" stanowi zespół aktorski. I dziwne! Od miesiąca posiadamy tę duszę teatralną w goszczącym zespole pp. Wojciechowskiego i Gołogowskiego. Znalazła ona sobie tymczasową siedzibę w Świetlicy Wojskowej, lecz maluczko, a uleci... dla braku stałego siedliska.

O wartości tego zespołu wypisano już tyle hymnów pochwalnych, że rolę piewcy pozostawiam lepszym odemnie.. Na tem miejscu chciałbym li tylko odpowiedzieć na jedno pytanie:

Czy Kalisz powinien posiadać teatr stały? —

Na to pytanie odpowiadają nam już inne miasta prowincjonalne posiadające teatry stałe. Są to miasta liczebnie mniejsze od Kalisza. Tak, Kalisz powinien posiadać teatr stały; grona amatorskie, chociażby najlepszą owiane intencją nie mogą sprostać zadaniu. Przy dorywczej pracy teatr misji swej spełnić nie może; jeśli ma przynieść pożytek, na to trzeba czasu i systematycznej pracy. Sprawę teatru lekceważyć wzgl. traktować powierzchownie mogą tylko ci, którzy w teatrze szukają rozrywki i tylko rozrywki. Mieliśmy sposobność przekonać się o walorach artystycznych goszczącego u nas zespołu, powinniśmy dołożyć starań, by teatrowi umożliwić zaklimatyzowanie się u nas na stałe

Czy istnieje możliwość udzielenia gościny stałemu teatrowi? Są trudności, lecz przy wspólnym wysiłku całego społeczeństwa dadzą się one pokonać. Chodzi tylko o to, by artystom dać odpowiednie lokum, w którem pani Melpomena czułaby się jak w domu... W tej chwili oczy wszystkich kierują się ku Alejom Józefiny. Słusznie, lecz narazie szukajmy innego przytułku. Świetlica, zależna od władzy wojskowej nie daje pewności, by teatr mógł tam zamieszkać przez zimę i rozwijać swoją działalność bez skrępowania. Nadto — mówmy otwarcie — plan, w myśl którego była cerkiew przebu-

dowano na salę teatralną, nie był szczęśliwy. Z tego też źródła rólne wypływają niedomagania, które narazie pomijam. Szukajmy dalej. Gmach Rzemieślników Chrześcijan. — Patrząc na niego, odnoszę wrażenie, jak gdyby przy jego budowie gwałtem szukano trudności, nadto też niewykończony. Myślę o scenie. Nie od rzeczy będzie, gdyw tej spra wie zarząd budynku zasięgnie rady fachowców. Sądzę jednak, że na tej platformie możnaby znaleść rozwiązanie zawiłej kwestji. Aż do wykończenia teatru właściwego możnaby korzystać z wspomnianych sal.

Wiem, że teatr cieszy się poparciem Magistratu, wiem również, że wśród społeczeństwa z dnia na dzień rośnie liczba zwolenników. Chodzi teraz o to, by się znaleźli ludzie dobrej woli i energiczni zajęli się losami teatru stałego w Kaliszu, byśmy przez zimę nie byli pozbawieni tej ważnej placówki kulturalnej. Nie patrzmy na Magistrat, działajmy sami a raczej wspólnie.

Rzucam myśl. Niech czynniki miarodajne zwołają zebranie zwolenników teatru dla odbycia wspól nej narady nad sytuacją. Pewien jestem, że znajdzie się plan, według którego Kalisz zyska stały teatr chociażby narazie w gmachu prowizorycznym że tem samym odżyje myśl wczesnego wykończenia właściwego teatru. Nie stanie się to z dziś na jutro, lecz z czasem praca systematyczna odniesie skutek.

Kalisz musi posiadać teatr stały! Musi i — będzie, tylko odrobinę dobrej woli ze strony wszyst kich obywateli. Do tej dobrej woli apeluję.

Tespis.

Z Rady Miejskiej.

Po kilkutygodniowej przerwie Kaliska Rada Miejska odbyła w czwartek, 10 bm., 51-te z kolei posiedzenie w sali magistratu. Jakkolwiek porządek dzienny obejmował czternaście punktów i kilka dodatkowo zgłoszonych wniosków, to jednakże obrady szły gładko, po jednym „sznurku" i gdyby nie kwestja, ile magistrat ma dobrać sekwestratorów, dwuch czy czterech, oraz sprawa nieszczęsnych podatków, posiedzenie skończyłoby się o godzinę wcześniej. Natomiast duże niezadowolenie pozostawi czwartkowe posiedzenie wśród Straży pożarnej kaliskiej. Jest to instytucja ochotnicza i potrzeby są wielkie, a miasto b. mało się opiekuje nią, przytem planowie radni nie oznajmieni zapewne wcale z treścią memorjału, złożonego przez Zarząd Straży magistratowi i Radzie M. przed 6 tygodniami, b. chłodno potraktowali palącą sprawę tej najpotrzebniejszej instytucji. A może być kiedyś zapóźno!..

Uchwalenie dodatkowe subsydjum 3000 zł., czyli powiększenie z 3 do 6 tys. zł. poszło do.. Komisji finansowej, pomimo, że uchwalono dodatkowo cały szereg bagatelnych zapomóg. Także „opieki" miasta Straż Kaliska pożarna przez 60 kilka lat swego istnienia zapewne jeszcze nie miała i Zarząd Straży, który w sprawie tej ma zająć odpowiednie stanowisko, niewątpliwie zaprotokułuje ten fakt ku wiecznej pamiątce przyszłych pokoleń!...

Cześć poległym! Telegramy gratulacyjne.

Posiedzenie Rady o godz. 8 otworzył prezes Michalski w obecności 19 radnych: 3 członków magistratu. Na wstępie poświęcił słów kilka wypad kom majowym w Warszawie poczem Rada Miejska uczciła pamięć poległych żołnierzy przez powstanie z miejsc. Pozatem uchwalono wysłać następujące depesze hołdownicze:

Do Pana Prezydenta
Ignacego Mościckiego
WARSZAWA.

Rada Miejska i magistrat miasta Kalisza przesyłają Panu Prezydentowi imieniem ludności miasta wyrazy hołdu oraz życzenia, by owocem pracy Jego była pomyślna przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Do Marszałka
Józefa Piłsudskiego
WARSZAWA.

Rada Miejska i magistrat miasta Kalisza przesyłają Panu Marszałkowi imieniem ludności miasta wyrazy hołdu i uznania za dokonanie wielkiego czynu, który oby pchnął przyszłość Rzeczypospolitej na nowe, lepsze tory.

Ulica Marszałka Piłsudskiego.

W związku z powyższem Rada Miejska uchwaliła ulicę Babiną nazwać odtąd „Ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Nadesłane memorjały.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, prezes Michalski komunikuje, że nadeszły memorjały ze Straży Ogniowej o podwyższenie subsydjum oraz o przyjęciu stacji meteorologicznej na koszt miasta. Sprawy te postano wiono rozpatrzeć przy punkcie budżetowym. A jak je „rozpatrzono" zobaczymy poniżej.

Podwyższenie ceny za ubój.

Pan prezydent Szarras referuje sprawę podniesienia cen za ubój w rzeźni miejskiej o 50%, co da miastu 24.000 zł. rocznie więcej. Stawki dotychczasowe, w porównaniu do innych miast, są obecnie najniższe.

Radni Heber, Siemiątycki, obawiają się przez to podwyższenia cen za mięso przez rzeźników, radni Chlebosz, Kwiatkowski i inni wskazują, że podwyżki te wynoszą 1 lub półtora grosza na kilo i bezwarunkowo rzeźnicy nie mogą skorzystać z tego powodu. Ostatecznie wniosek magistratu przeszedł 14 głosami, przy 4 contra, oraz 3 wstrzymujących się.

Ceny za ubój wynosić będą obecnie: od sztuki bydła 6 zł., od świni 6 zł., od konia 9 zł., od cielęcia 1 zł. it. d.

Obniżenie podatku od kin.

Jednogłośnie uchwalono wniosek magistratu obniżenia podatku od biletów do kin: z 50 do 40% od filmów zagranicznych i z 25 proc do 20 proc. od filmów krajowych.

Kupno placu.

W celu regulacji ulicy Nowo-Lipowej uchwa lono odkupić plac grzy Nowym Świecie Nr. hip. 1236 od A. Fraszczyka i A. Wanatowej kosztem 8.000 zł.

Dodatkowy budżet.

Prezydent miasta referuje konieczność uchwalenia dodatkowego budżetu miasta na rok 1926, wymieniając szczegółowo pozycje. Dotyczą one przeważnie remontów miejskich, płac dodatkowo najętych funkcjonarjuszy i urzędników na pewien okres czasu, reparacji tamy tynieckiej, placu sportowego, budowy łazienek (kiedy?), kosztów administracyjnych w domach miejskich (dozorców, oświetlenie) i t. d., wreszcie zapomogi dla nowej szkoły rzemiosł, oraz na stację meteorologiczną. Ogólna suma wynosi 96.730 zł., którą wreszcie, po długich dyskusjach uchwalono.

Manicypalność—macochą dla Straży Pożarnej.

„Przeoczono" sprawę subsydjum Straży Ogniowej, o czem wspominano przecież na wstępie posiedzenia. Przypomniał o tem radny Czarnecki. Dyskusja była krótka i leniwa:

Radny Engelhardt proponuje odesłać wniosek do komisji finansowej.

Dodatkowo „ktoś" przebąknął: „Niech się nie bawią w politykę". Już tego Straży pożarnej jako takiej zarzucić nie można i nie wolno. Raczej ów „ktoś" powinien był to zwrócić pod adresem Rady i Zarządu miasta, gdyż staje się publiczną tajemnicą, że pomiędzy Strażą pożarną a Zarządem miasta, resp. „ojcami" miasta; coś się rwie. Takich stosunków nigdy nie było i przypuszczać należy, że prezydent Szarras uczyni wszystko, aby i za jego prezydentury pomiędzy Zarządem miasta a Strażą Pożarną nie było dysonansów.

Rezultat — sprawa podwyższenia subsydjum z 3 do 6 tysięcy odpocznie w komisji, gdyż dla Straży „niema pokrycia"... Społeczeństwo kaliskie zapewne inaczej o tem myśli.

Dobry wniosek.

W czasie dyskusji o potrzebie cz'erech nowych sekwestratorów, gdyż nikt podatków miejskich ani innych dobrowolnych nie płaci, mówiono wiele o systemie i ustawie podatkowej. Województwo odrzuciło swego czasu uchwałę Rady, aby mieszkania do 75 rb. rocznie komornego zwolnić od podatków; rezultat jest ten, że dziś magistrat ma przeszło 3000 reklamacji. Balast okropny i kosztowny! Prezes Michalski stawia wniosek pójścia dalej do władz wyższych o przeprowadzenie pierwotnej uchwały Rady M.. Wniosek przyjęto.

Nowy podatek.

Od 1 lipca r. b. przybędzie nam nowy podatek, t. zw. „kwaterunkowy"; również płacony od lokalu w stosunku 4° Prowinszowaći

„Wielki Kalisz".

Inż. miejski p. Lipski referował podług planu projekt „Wielkiego Kalisza" przez dołączenie przed mieść. Obecnie Kalisz obejmuje 605 hektarów, przybyć ma 2074 ha. Odpowiedni pierwotny wnio sek do Okręgu Ziemskiego — Rada M. uchwaliła.

Sklepy ze słodyczami.

Uchwalono, aby sklepy ze słodyczami i owocami w porze letniej otwarte były, od godz. 11 rano do 9 wiecz.

Emerytury.

Przyznano emerytury dwum zwolnionym zamiataczom ulic: S. Stasiakowi i T. Marczakowi.

Wybory.

Wybór radnego do Komitetu Społecznego przy Starostwie odroczono jako narazie nieaktualny.

Na ławników do Sądu pokoju 2 okręgu m. Kalisza przez tajne głosowanie (inaczej nie było zgo dy) wybrano pp.: F. Herbicha, A. Nowackiego, Izydora Sylbera i B. Adera, na zastępców pp.: F. Zagnera i Meisnera.

Na przystań dla wioślarek.

Zatwierdzono uchwałę magistratu z 1927 r. wydzierżawienia T-wu Wioślarek brzegu Prosny w Nowym Parku na 20 lat po 25 groszy miesięcznie, celem pobudowania przystani. Przystań ta winna być wybudowana w ciągu 3 lat od dnia zawarcia aktu.

Bramy domów będą zamykane o godz. 11 wiecz.

W okresie letnim bramy domów w Kaliszu będą zamykane o godzinie 11 wiecz. Do tej godziny dozorcy nie mogą pobierać opłat za otwieranie.

Delegacja.

Na Zjazd Związku miast w dn. 27, 28 i 29 bm. w Warszawie delegowano, oprócz prezydenta Szarrasa, pp.. M. Michalskiego i mec. Engelhardta (tak że musiano tajnie głosować).

Uzupełniające wybory do Rady.

Konwent senjorów uchwalił przeprowadzić uzupełniające wybory do Rady Miejskiej. Sędzia okręgowy Bacciarelli ogłosi niebawem termin wyborów.

Komunikaty.

Prezydent Szarras zakomunikował Radzie o przeprowadzonych robotach miejskich.

Nagły wniosek.

Odczytano nagły wniosek, podpisany przez radnych: Kalinowskiego, Dancygera, Hebera, Jankowskiego i innych w kwestji nadmiernych podatków nakładanych przez Urząd Skarbowy.

Radny Heber zaznacza, że za I półrocze był podatek obrotowy mniejszy i dziwi się, skąd w Kaliszu nastały odrazu tak dobre czasy?

Rada jednogłośnie uchwaliła interpelować w obronie mieszkańców m. Kalisza u Władz Centralnych.

Wolne wnioski.

Z kilku wniosków, najważniejszy referował Dr. Koszutski, a mianowicie sprawę połączenia w jed nym okręgu władzy wojskowej i administracyjnej Ostatnie wypadki wykazały trudności i haos z po wodu rozdzielenia tych władz na Poznań i Łódź.

Pan prezydent Szarras poparł ten wniosek Rada upoważniła magistrat do poczynienia odpowiednich kroków u władz w celu przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

Na tem posiedzenie o godzinie 12 w. nocy zamknięto.

P. S.

Stawki komorniane za drugi i trzeci kwartał.

Według ostatniej ustawy o ochronie lokatorów z miesiąca marca r. b. lokale podpadające pod art. 6 ustawy i l. „A" (pokoje z kuchnią, względnie kuchnia) korzystają z odroczenia podwyższenia komornego aż do 1 stycznia 1927 roku.

Lokale składające się z dwóch pokoi z kuchnią oraz lokale, w których mieszczą się przedsiębiorstwa z wykupionemi patentami IV i VIII kat. opłacają za drugi kwartał b. r. (od kwietnia do lipca) 54 procent przedwojennego komornego, a w trzecim kwartale (lipiec, sierpień, wrzesień) 60 pr. Lokale, składające się z 4. 5, 6 pokoi opłacają w drugim kwartale 59 procent stawki komornianej przedwojennej, a w III-im 65 procent.

Dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które wykupiły patent II kategorji, a których komorne przedwojenne nie przekraczało 600 rb. rocznie oraz dla lokali conajmniej 7 pokoi obowiązuje komorne za II-gi kwartał w wysokości 64 proc., za III-ci 70 proc. stawki przedwojennej.

Od składów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które czynsz roczny

przedwojenny przekraczał 600 rb. oraz od pomieszczeń handlowych i przemysłowych, wykupujących patenty kat. I czynsz wynosi za drugi kwartał 69 procent i za trzeci 75 procent.

W sprawach o eksmisję może sąd względnie urząd rozjemczy z urzędu lub na wniosek pozwanego z uwzględnieniem stosunków gospodarczych odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6 miesięcy oraz odroczenie to wrazie trwania powodów odroczenia przedłużyć na dalsze 6 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. II ust. II litera „A" lokale jednopokojowe (pokój z kuchnią lub kuchnia).

Sąd lub urząd rozjemczy może na wniosek lokatora według własnego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron, termin płatności zaległego komornego w całości lub części na czas nieograniczony odroczyć oraz rozłożyć na raty lokatorowi spłatę zaległego komornego, jeśli lokator czerpie dochody jedynie z pracy, a zarobek miesięczny lokatora żyjącego samotnie nie przekracza 80 zł., a utrzymującego rodzinę 120 zł.

Wnioski o odroczenie muszą być wniesione przed terminem płatności i tylko odnośnie do komornego, którego czas płatności ma nadejść w trzech miesiącach od dnia złożenia wniosku.

KRONIKA

12 CZERWIEC	SOBOTA Jana W., Onufrego Pust.
	W. słońca g. 3 m. 16. Z. g. 7 m. 56.
	W. g. 5 m. 10 r. Z. g. 9 m. 38 w.

— Portret pana Prezydenta. Zwracamy uwagę naszych czytelników na piękny portret p. Prezydenta Mościckiego jaki w dużym formacie umieszczamy w naszym dodatku ilustrowanym.

— Węgrzyn w Kaliszu. Przypominamy, że w niedzielę o godz. 9-ej wiecz., będą gościć w Świetlicy znakomici artyści Teatru Narodowego w Warszawie pp. Józef Węgrzyn i Felicja Pichor-Sliwicka w otoczeniu pp. Lindorfówny, Myszkiewicza, Skarżyńskiego i innych. Odegraną zostanie najnowsza komedja Kaweckiego „Ludzie tymczasowi". Bilety w cukierni W-go Mayera, a od godz. 7-ej w kasie teatru.

— Baczność pracownicy umysłowi! „Zw. Zaw. Prac. zatrud. w Handlu i Biurowości w Polsce, Oddz. w Kaliszu" zwołuje na niedzielę dn. 13-go czerwca r. b. punktualnie o godz. 10.30 rano w Teatrze Letnim (wejście przez kino „Oazę"). Wiec Masowy n t. „obecna sytuacja bezrobotnych pracowników umysłowych".

Na wiecu przemawiać będzie delegat z centrali Zw. z Warszawy.

Wejście bezpłatne.

Wszyscy pracownicy umysłowi miasta Kalisza i okolicy proszeni są o punktualne przybycie.

— Piłsudski a my. Pod powyższym tytułem p. Jerzy Sosnkowski wygłosi nader interesujący odczyt w sali kina „Oaza". Treść odczytu: Piłsudski na tle epoki, mechanizacja współczesności i romantyzmu przyszłości, Rzym — Hiszpanja — Francja — Włochy. Pokrewieństwo historyczne, historja Warszawy z dn. 12 — 15 maja, dnie krwawe kobiety podczas walk. Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni W-go p. Mayera.

— Teatr Polski w Kaliszu. Chcąc uprzystępnić szerszym masom teatr i spopularyzować komedję Gabrjeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", teatr nasz daje dziś o godz. 4-ej po cenach zniżonych tą wspaniałą sztukę.

Wieczorem po raz ostatni wesoła aktualna komedja Kiedrzyńskiego „Nasi posłowie". Kto jeszcze nie widział tej komedji winien pospieszyć aby obejrzeć samorodnych suwerenów.

W niedzielę, o godz. 4-ej arcywczesna a zupełnie przyzwoita farsa Möllera „Zoneczka z kabaretu".

Wieczorem o godz. 9-ej gościnny występ Józefa Węgrzyna i Felicji Pichor-Sliwickiej.

— Ruch budowlany. Mimo kryzysu gospodarczego i finansowego jaki przeżywamy ruch budowlany w naszem mieście przedstawia się wcale jeszcze nie najgorzej, obecnie prowadzonych jest około dwanastu budowli. Dziwna rzecz, prawie wszystkie roboty są wykonywane nie w śródku miasta, a na peryferjach i bocznych ulicach.

— Wystawa prac uczniów Szkoły Rzem. w Liskowie. W dniach 27, 28 i 29 czerwca b. r. urządza Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Liskowie przy Sierocińcu św. Wacława wystawę szkolną prac uczniowskich tak z działu mechanicznego jak stolarskiego i Zabawkarskiego oraz rysunków. Ze względu iż Szkoła wypuszcza w bieżącym roku poraz pierwszy absolwentów i z uwagi na to, że tylko takie szkoły należy zakładać w Polsce na wzór zagranicy uprzemysłowionej, wystawa budzi wielkie zainteresowanie. Na żądanie większego towarzystwa są do dyspozycji autobusy z Kalisza, a w razie potrzeby auto osobowe szkolne na 6 osób na telefoniczne żądanie telef. Lisków—Sierociniec. Wystawa otwarta od godz. 8—20 wstęp wolny.

— Z wojskowości. Dnia 9-go czerwca b.r wyjechali do Biedruska Pan gen. bryg. Jasińsk Albin wraz z Sztabem 25 Dywizji Piechoty na czas koncentracji.

Z powyższym dniem objął Komendę Garnizonu pułk. Adamowicz Bronisław.

Kancelarje Komendy Garnizonu i Oficera placu zostały przeniesione z krzydła gmachu Starostwa do gmachu D-twa 25 Dywizji Piechoty ul Niecała Nr. 1, na czas nieobecności w Kaliszu Sztabu 25 O. P.

Kancelarja Garn. i Oficera Placu posiada aparat telef. Nr. 183.

Komendant Garnizonu pułk, Adamowicz i Oficer P. W. Sztabu 25 Dyw. Piech. posiada aparat telef. Nr. 197.

— „Niechlujom wstęp wzbroniony!" Kalisz, jak wiadomo, nie należy do najporządniejszych miast Polski, bowiem mieszkańcy nie bardzo dbają o jego czystość. Najwięcej śmiecia jest właśnie w miejscach najbardziej uczęszczanych, w parkach i ogrodach.

Popatrzcie tylko co się tam dzieje: niedopałki papierosów, zatłuszczone gazety, papierki z cukierków i czekoladek, torebki papierowe z owoców, łupiny, nierzadko rozbita flaszka i t. p. Leży to niechlujstwo na gazonach, na żwirowych ścieżkach.

Często można zobaczyć bardzo nastrojowy obrazek, jak mama lub niania rozpinają dzieciom garderobę i — — no, już wiecie! Jest to nieposzanowanie wspólnej naszej przecież własności, zaniechlujanie czarownych miejsc wypoczynku, obrzydzanie piękna przyrody. Kalisz szczyci się tem, że ma park jeden z ładniejszych w Polsce, ale aż strach bierze ile ma... barbarzyńskich dwunogów. Umieszcza się napisy, iż „psów wprowadzać nie wolno" a raczej należałoby dać napisy: „Niechlujom wstęp wzbroniony!" Zacznijmy sami pilnować porządku.

— Wypadek z bronią. Niejaki Franciszek Dutkiewicz zamieszkały w Pruszkowie gm. Pamięcin kupił sobie rewolwer i poszedł z nim do Konrada Młynka w celu pokazania takowego dla zaopinjowania o jego dobroci i po obejrzeniu rewolwer został położony na półce.

U wspomnianego Młynka, pracowała w charaktere służącej córka Dutkiewicza 20-letnia Franciszka oraz jej daleki kuzyn i adorator Jan Kołodziejczak, króry pośpieszywszy się z kontywowaniem obiadu pobiegł pod szopę i począł szukać rewolweru i znalazłszy takowy począł go oglądać, tuż za nim wybiegła Franciszka, która zobaczywszy w rękach Janka broń chciała mu ją odebrać i w czasie wyrywania rewolwer wypalił i zdradliwa kula przeszywszy Franciszce lewy policzek wyszła powyżej prawej skroni, naruszając mózg.

Nieszczęśliwą ofiarę w stanie nieprzytomnym przewieziono do Szpitala św. Trójcy, gdzie walczy ze śmiercią.

— Karygodne postępowanie. W dniu wczorajszym robotnicy zajęci przy wykończaniu domu przy ul. Warszawskiej p. Batkowskim, rozpoczyli zrzucanie prowizorycznych schodów nie zabezpieczywszy przejście na dole skutkiem czego niosąca śniadanie mężowi p. Bronisława Lipska, posiadającemu w tymże domu warsztat stolarski, niespodziewanie otrzymała straszny cios w głowę, który ją pozbawił przytomności.

Usłyszawszy jęk nieszczęśliwej wybiegł do sieni mąż i dopiero na jego krzyk robotnicy wstrzymali się z rzucaniem desek.

Nieszczęśliwa ofiara po opatrzeniu przez dr. Cegłowskiego przewieziona została do szpitala, gdzie dr. C. dononał z szycia czaszki.

Cóż na takie lekceważenie życia ludzkiego powiedzą władze bezpieczeństwa?

— I-sza majówka Kal. Tow. Cyklistów. Dawno już zapowiadana i ze względu na brak pogody odkładana majówka Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów w lesie Wolickim odbędzie się 13 b. m. t. j. w niedzielę.

Odjazd, jak już zaznaczyliśmy na rowerach odbędzie się z przed lokalu Towarzystwa o godz. 10 rano.

Dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości przygotowana będzie lokomocja, która oczekiwać będzie przed teatrem miejskim na łaskawie mających tam przybyć uczestników.

Celem określenia ilości uczestników dla odpowiedniego przygotowania miejsc dla przejazdu, pożądane jest zapisywanie się w lokalu Towarzystwa (Narutowicza 4) do dnia 12 b. m. do godz. 1 po poł.

Odjazd z przed teatru o godz. 10 m. 30 rano do godz. 1 m. 30 po poł.

— Rozbity wóz przez samochód. Niejaka Lis Jadwiga zam. w Rychnowie gm. Pamięcin, jechała z synem na targ do miasta. Na moście pod Kokaninem wpadł na nich pędzący samochód rozbijając wóz, na szczęście wypadku w ludziach nie było. Lisowa oblicza sobie straty wyrządzone przez samochód na 200 złotych.

— Złodzieje nie wzieli marynarki, ale w niej znajdujące się pieniądze skradli. Garstka Stanisław zam. w Przychodzicach pow. Ostrowskiego, zameldował w komisarjacie P. P. iż kupując ubranie na N. Rynku zdjął do przymiarki marynarkę, z której z kieszeni w między czasie skradziono mu 110 złotych. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

Z KRAJU.

— Zajścia w zakładach Ostrowieckich. Przed paru dniami delegacja robotnicza oddziału pieców Martenowskich w zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu, zwróciła się do dyrekcji fabryki z żądaniem usunięcia inżyniera L. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, robotnicy tego działu przerwali pracę i wywieźli inżyniera L. na taczkach poza obręb fabryki. Dyrekcja odpowiedziała na to zamknięciem oddziału, a policja zaaresztowała kilku organizatorów zajścia. Wczoraj około godz. 11-ej rano zaczęły się gromadzić tłumy przed aresztem miejscowym. Domagano się zwolnienia aresztowanych. Zebrani pod wpływem agitacji przybrali groźną postawę.

Zawiadomiony telefonicznie o zajściach starosta przyjechał do Ostrowca w chwili, kiedy tłum atakował już policję. Padły pierwsze ofiary, jeden policjant został zabity, a kilka osób cywilnych odniosło rany.

Po tych smutnych zajściach udało się władzom zaprowadzić spokój.

Fabryka „Ostrowiec" była częściowo w czasie zajść czynna, a dziś cała podejmuje normalną pracę.

ZE ŚWIATA.

— Wystawa w Filadelfji. Pismo zamieszcza informacje tyczące się wielkiej wystawy, jaka między 1 czerwca, a 1 grudnia r b. ma być otwarta w Filadelfji dla zademonstrowania postępów poczynionych w ciągu 50-ciu lat ostatnich w dziedzinie wychowania, sztuki, przemysłu, handlu i pracy. Teren 670 arków przeznaczony na wystawę znajduje się w pobliżu miasta Filadelfji, połączony z nią pierwszorzędną komunikacją.

— M. Gorki wraca do Rosji. M. Gorki po pięcioletnim pobycie we Włoszech zdecydował się wrócić do Rosji, o czem zawiadomił rząd sowietów.

Na opuszczenie w swoim czasie Rosji przez Gorkiego wpłynęły w znacznym stopniu naprężone stosunki między znakomitym pisarzem a komunistami i rządem.

„Niesamowita historja pewnej „chłopczycy".

Czy wiecie kto to jest „chłopczyca"?

Zapytajcie się swych pięknych żon, narzeczonych, a dostaniecie odpowiedź, że: „chłopczyca", jest to kobieta współczesna, rywalizująca zawzięcie z mężczyzną o przynależne prawa swej płci, dążąca do zreformowania (czytelnik raczy się domyślić, że inne reformy, więcej plastyczne, nie wchodzą tu całkiem w rolę), ustroju światowego - przez podniesienie na najwyższy (lub przynajmniej równy) szczebel potęgi kobiecej (oczywiście przez ujarzmienie mężczyzny pod swym maleńkim pantofelkiem), wypowiadająca bezwzględną walkę wszystkim garnkom, garnuszkom, talerzom i t. p. dowodom „rzeczowym" poniżającym, a zatem nie licującym zupełnie z prestige dzisiejszych „garconek". Takie i tym podobne odpowiedzi usłyszycie z karminowych usteczek nadobnych przedstawicielek płci pięknej.

Ponieważ ruch ten „wolnościowy" kobiet XX-go wieku przybiera coraz szersze koła warto mu poświęcić kilka słów.

Jaką jest geneza „chłopczycy" czytelnik zrozumie mniej więcej przez wyżej już podane streszczenie.

Inną jednak odmianą „chłopczycy" jest feministka — pogląd analogiczny, lecz drogi działania odmienne. Feministka bierze równouprawnienie swej płci z punktu widzenia subjektywnego. Wierzy święcie, że, aby zapanował błogosławiony pokój na ziemi (naturalnie w małżeństwach — duch Locarna tu nie wystarcza) trzeba koniecznie posadzić panią za stołem ministerjalnym, lub też biurowym (tutaj w postaci urzędniczki). Praca biurowa Pani polega jedynie na chronicznem spóźnianiu się, rzucaniu oczkiem kokieteryjnie w stronę szefa (koniecznie!) zawziętym pudrowaniu się, różowieniu się, (napewno w celu ściągnięcia jaknajwięcej klijenteli) i t. d. Wszystkie te narzędzia produkcyjnej pracy, „są stale noszone w teczce i noszą szumną nazwę przyborów kancelaryjnych. Tak samo ma się z kwestją zabierania głosu przez kobietę w sprawach społecznych lub państwowych. — Ten „głos" kobiecy znacie zapewne wszyscy.... Każdy „szczęśliwy posiadacz" takiego „słowiczego głosiku" w postaci rozzłoszczonej żony, utwierdzającej skutecznie swe argumenty warząchwią (lub lakierkiem z prawej nogi) na wyłysiałej „ze szczęścia" głowie nieszczęśliwego męża — mógłby nam dać najlepszą ocenę w tym kierunku.

Problematu tego nie będziemy zatem roztrząsali, gdyż skutki powyższego możemy z łatwością przewidzieć, a przejdziemy lepiej do drugiej odmiany zreformowanej kobiety: „chłopczycy".

Pani „chłopczyca" metamorfozą swą równouprawnienia płci żeńskiej wysnuwa znów przez pryzmat objektywny. Uważa, że, aby stać się podobną mężczyźnie wystarcza tylko zamienić suknię i blizkę na spodnie i żakiet..., a wszystko będzie dobrze. Taką panią „chłopczycę" spotkacie wszędzie: czy to na ulicy, palącą namiętnie papierosy, z obciętymi włosami i silnie podgolonym karczkiem, czy to w kawiarniach z wykrochmalonym gorsem, z nogami założonemi po „męsku" i z monoklem w oku (dla uroku) czytającą z emfazą „Bociana", czy na placach sportowych kopiącą piłkę, a jeszcze więcej przeciwników, czy też w zapasach atletycznych, boksującą się zawzięcie z mężczyznami, lub demonstrującą publicznie w zawodach pływackich swe mięśnie i łydki (niektóre zupełnie podobne do suchych badyli, że pożal się Boże. Mężczyzna gdyby był właścicielem takowych i miał je sprezentować przed forum tłumu, napewno przedtem spłonąłby ze wstydu). Do kompletu „zmężczczenia" pani „chłopczycy" brakowałoby tylko brody i wąsów. Tych ostatnich nie spostrzeżecie nigdzie, gdyż zbojkotowane przez „odradzającą" się ludzkość kobiecą, wyśmiane i zepchnięte do roli Kopciuszka — stały się nieodłączną tylko własnością mężczyzn — jako jedyna różnica podobnych sobie płci....

Czy jednak ten „homo novus" w postaci pani „chłopczycy", tak entuzjastycznie przyjmowany przez wszystkie kobiety całego świata (jako ostatnia ekstrawagancja mody), przyniesie dodatnie skutki wartości moralnej — wątpić należy. Raczej zastanowić się trzeba głęboko, gdyż nasuwające się refleksje, budzą poważne obawy ukazujących się już tych pierwszych symptomów „odrodzenia kobiecego": zdziczenia moralnego, zaniku czystości, etyki i rozbiciu węzłów rodzinnych, a tym samym przynoszącym państwu niechybną klęskę, skazującym naród na spodlenie, a nieraz na utratę niepodległości...

Rozumiemy dobrze „ducha czasu", rozumiemy doskonale jakie wartości dodatnie przynosi wychowanie fizyczne kobiety, ale wychowanie to powinno być zachowane w granicach etyki i moralności bez pierwiastków zepsucia obyczajów.

Każda kobieta mająca tak ważne zadania do wypełnienia: jako żony i matki powinna stać wiernie na straży znicza domowego, gdyż od niej zależy przyszłość szczęśliwa państwa.

Jako objaw takiego „zmężczczenia się" pojawiający się nie tylko w wielkich miastach, ale nawet i na prowincji, przytoczę tutaj prawdziwy wypadek, jaki zdarzył się w jednej zapadłej mieścinie województwa Łódzkiego.

On i Ona.

On młody, przystojny mężczyzna; Ona również młoda, lecz niezbyt grzesząca urodą. Zapoznanie, idylla miłosna (jak zwykle bywa w takich wypadkach). Po kilku jednak tygodniach - pan „X" (tak go będziemy nazywali) jakoś zobojętniał dla swej towarzyszki, a na okazywane mu wyraźnie afekty miłości, odpowiadał zupełną ignorancją. Dziewica (nazwijmy ją „Y") kilka razy starała się jeszcze zarzucić swe „kunsztowne" sieci na zatwardziałego pana „X", lecz ostatecznie próby zawiodły.

Oczywiście gniew i zerwanie stosunków znajomości.

Panna „Y" w przystępie rozpaczy, posyła „znienawidzonemu już" młodzieńcowi, kartę na prima aprilis (nota bene zupełnie z niesmacznym żartem). Młody człowiek nie pozostał dłużny, w odpowiedzi i odpisał parę słów, prosząc o pozostawienie go w spokoju i uwolnienie od tej „wytwornej" korespondencji.

To przyspieszyło katastrofę i dało ujście do wyładowania nagromadzonej energji ekscentrycznej panny „Y". W rozgorączkowanej głowie dziewczyny rodzi się zaiste „potworna" myśl zemsty, zemsty na jaką tylko może się zdobyć zraniona miłość kobiety.

Oto na przechadzającego się samotnie pana „X" wieczorem, napada jakiś apasz z kijem w ręku w zamiarze pobicia go. Ciemna noc i nasunięte głęboko na oczy „kepi" nie pozwoliły początkowo p. „X" rozpoznać osoby. Młodzieniec więc w obronie własnej zmuszony był czynnie zareagować, czego ostatecznym wynikiem było znieważenie i zdemaskowanie nieznanego osobnika przez zerwanie czapki z głowy.

Pan „X" osłupiał! Czyż mógł przypuszczać, że pod męskim ubraniem ukrywa się szlachetna postać „chłopczycy"? Jaki był koniec tej wielce żałośliwej historji, czytelnicy napewno się sami domyślają.

Panna „Y" zdyskredytowana zupełnie i rozczarowana tak niefortunnym zakończeniem finału swej „bohaterskiej" wyprawy, rozpłakała się z zawodu i z złości.

Panna „Y" jest jednak wytrwałą „chłopczycą" nie zraża się żadnemi niepowodzeniami, gdyż jak fama niesie, chcąc do końca wychylić ten kielich żółci, postanowiła p. „X" wydać pojedynek na.... flowery.

Ponieważ młody człowiek nie umie władać tą morderczą bronią, sporządził już podobno testament i z całym spokojem ducha, oczekuje cierpliwie śmiercionośnej kuli z rąk dyszącej zemstą „chłopczycy".

Panna „Y" zdała już (jak widzimy z tego) egzamin ze swego pierwszego występu w roli zmodernizowanej kobiety, który, aczkolwiek zakończył się sromotną porażką, rokuje jej jednak wielkie nadzieje na przyszłość....

Nowy zatem ten prąd, dążący do „wyzwolenia" współczesnej kobiety, przez odsłonięcie ją z szat kobiecości (mające w sobie jednak tyle czaru i uroku), a chcący gwałtem przybrać ją w spodnie i żakiet.... — o ile zapanuje nad całym społeczeństwem kobiecym — wtedy niezawodnie (bez żadnej tym razem prolongaty ze strony Marjawitów) nastąpi oczekiwany koniec świata....

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej

Bank Ziemi Kaliskiej w Kaliszu

zawiadamia P. P. akcjonarjuszów, że Ogólne Zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 18 czerwca 1926 roku o godzinie 5-ej po południu w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, przy ul. Al. Józefiny Nr. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania przez Prezesa Rady,
2. Wybór przewodniczącego i Prezydjum,
3. Zatwierdzenie protokułu ostatniego Zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności Banku Ziemi Kaliskiej za 1925 rok i odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej,
5. Zatwierdzenie sprawozdania bilansu za rok 1925,
6. Ustalenie budżetu na 1926 rok,
7. Wybór nowych członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
8. Wnioski członków.

35 Statutu: Każdy posiadacz akcji może być obecny na Walnem Zgromadzeniu, lecz prawo głosu służy takiemu tylko akcjonarjuszowi, który złoży swoje akcje w oznaczonym terminie.

36 Statutu: Każde 5 akcji daje prawo do jednego głosu, lecz nikt zarówno osobiście jak i z pełnomocnictwa osób trzecich nie może mieć więcej jak 1/10 część ogólnej liczby głosów, służących obecnym na Zgromadzeniu akcjonarjuszom. Pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów, winni być zapisani do ksiąg Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą Zebrania.

37 Statutu: Nieobecny akcjonarjusz, posiadający prawo głosu, może prawo swoje ustąpić innemu akcjonarjuszowi, lecz jedna osoba może posiadać najwyżej dwa pełnomocnictwa. Za nieletnich, niewłasnowolnych lub nieobecnych, wykonywują prawo głosu ich opiekunowie lub kuratorowie, osoby prawne głosują przez swych uprawnionych przedstawicieli. 746

POLECAMY

najtrwalsze **ROWERY** austrjackie

„P U C H"

wyłączne przedstawicielstwo

Syndykat Rolniczy Kaliski,

KALISZ, SZOPENA 2,

FILJE: Błaszki, Sieradz, Turek, Konin, Słupca, Uniejów, Zagórów.

699



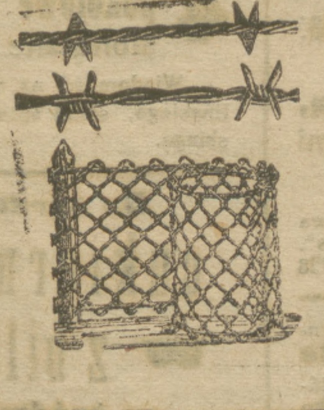
KALISKA MECHANICZNA FABRYKA

Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych

I. KARDOLIŃSKI,

KALISZ,

ul. Nowo-Lipowa 27.



Poleca po cenach najniższych:

KOMPLETNE OGRODZENIA
SPLOTY
TKANINY
DRUT KOLCZASTY
SKOBELKI i t. p.

700

Bądźcie ostrożni!!!

Futra do przerobienia trzeba dać do sumiennej firmy, radzę zatem, dać tylko do najstarszej firmy

I. Pinkus w Kaliszu, Wiejska Nr. 2.

W miesiącach czerwcu i lipcu, firma ta, wykonywa wszelką robotę kuśnierską starannie za niskie ceny. 764

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego T-wa żyd. szkół średnich z prawami szkół państwowych

podaje do wiadomości, że zapisy uczniów i uczenic do wszystkich klas (do 8-ej za zezwoleniem Kuratorjum) przyjmuje kancelarja gimnazjum (pl. Kilińskiego 3) codziennie od g. 9 do 1-ej.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo szczepienia ospy oraz 15 zł. za egzamin.

Początek egzaminów d. 23 czerwca r. b.

Opłata w roku szkolnym 1926/27 wynosić będzie miesięcznie: w klasie wstępnej — 20 zł., w kl. I — 25 zł. w kl. II — 30 zł., w kl. III i IV — 35 zł., w kl. V i VI — 45 zł., w kl. VII — 50 zł., w kl. VIII — 55 zł.

672 **Dyrektor S. Helling.**

LETNISKA

na bardzo dogodnych warunkach lokale do wynajęcia **w Opatówku** na letniska z elektrycznem oświetleniem i kanalizacją.

Wiadomości udziela osobiście lub telef. № 6, Opatówek, Fabryka Sukna w godzinach od 8 do 12 i od 3 do 6 codziennie. 748

Znak  ochronny  674

Pierwsza w Kraju Wytwórnia oraz Skład Przyborów do Rybołówstwa

B-cia SZENBERG

WARSZAWA, Miodowa 5. Telefon 207-83. Hurt i detal. Katalog ilustr.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu posiada do sprzedania:

1) Przędzy wełnianej różnokolorowej w pasmach 122 klg.
2) Przędzy bronzowej na cewkach około 100 klg.
3) Przędzy białej wełnianej na cewkach około 10 klg.
4) Osnowy wełnianej niefarbowanej 4,5 klg.
5) Przędzy białej (czesanki) w pasmach i na cewkach 12,5 klg.
6) Bryczkę używaną w dobrym stanie.

Przedmioty powyższe można obejrzeć w lokalu Kasy w Kaliszu przy ulicy Wiejskiej 12 w g. od 10 do 13.

(—) R. OCIESZKO p. o. Dyrektora.

(—) W. CHLEBOSZ Przewodniczący Zarządu.

763

Do wydzierżawienia

LOKAL

składający się z 3 pokoi, kuchni, piwnicy, pralni i ogrodem warzywno-owocowym.

Cena 1000 zł. rocznie, szosa Łódzka № 1, dom p. Zawadzkiego u p. Mróz.

Bliższa wiadomość: Opatówek, apteka. 753



2 sklepy

w pierwszorzędnym punkcie,

jeden narożny.

Wiad:. Stankiewicz, piekarnia, ul. Wiejska 1. 744

Drzewo opałowe

sosnowe suche zdrowe,

szczapy I, II kl.

okrąglaki — drągi — budulec.

Dostarcza w partjach wagonowych po cenach niskich

„PLUTOS"

Gniezno, ul. Mieczysława 25, II p. 754

Zginęła książka wojskowa

wydana w Ostrowie oraz **papiery wojskowe,** zwolnienie wydane w Pleszewie przez P. K. U., na imię Józefa Stasiaka, rocznik 1902. 755

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor [illegible] RADWAN.